Nowe Záwſtydzenie
SOCINISTOW,
ABO
Ják ich poſpolićie zowią;
ARRIANOW.

W ktorym ſię to pokázuie iáśnie:

Ze Arriáni, Dyabłá zá Bogá prawdźiwego máią: y wedle ſnuru ſwey Konfeſſyey, Boską mu cześć oddáwáć powinni.

Przydáne ſą:

Niektore zdánia PP. Ewángelikow, o Zborze Arriánſkim, zebráne.

A teraz znowu wydrukowáne.

Przez

X. MIKOŁAIA CICHOVIVSZA, Societatis IESV.

Zá dozwoleniem Vrzędu Duchownego.

W KRAKOWIE,

V Wdowy y Dźiedźicow Fránćiſzká Cezárego, I. K. M. Typ. Roku P. 1654.

Przedmowá do Czytelniká.

NA záwſtydzenie, y od bluźnierskiey ſekty Arriáńskiey odráże: wydałem ták rok Trzydźieśći Przyczyn: z ktorych, dwudźieſta oſma, (w ktorey tego dowodzono; że Miniſtrowie Arriáńſcy, Dyabłá zá Bogá prawdźiwego máia:) ták vráźiłá PP. Sociniſtow; że ſie gniewáć, burzyć, y grożić poczęli. Niewiem czemu: ieślim tego dowiodł, niech mi dźiękuia: żem ich Miniſtrow błąd ſromotny, wydał: ieślim nie dowiodł; mogli ſię tego v mnie w Krákowie mieſzkáiacego, przynamniey piſmem, ieśli nie drukiem, vpomnieć. Iákokolwiek ieſt, wygadzáiac woli Ich MM. dowod ten ßerzey rozwiedźiony, nápiſałem. Z niego niech ſię ſámi ſadza: ieśli to nie ieſt ßczera, y iſtotna prawda, com im zádał. Przydałem PP. Ewángelikow, o Arriáńskim Zborze zdánia: żeby wßytkim wiádomo było, w iákim ieſt obrzydzeniu Zbor Arriáński, nie tylko v Kátholikow, ále y v Diſſidentow. Bogu Oycu, y Synowi, y Duchowi ś. niech będźie od wßelkiego ſtworzenia wieczna cześć, y chwałá. Amen.

Dowod Niezbożnośći ARRIANSKIEY:

Ze Trzydźiestu Przyczyn, ná iey ochydę nápiſanych, wyięty: y ſzerzey rozwiedźiony.

Ze Miniſtrowie Arriáńſcy, Dyabłá zá Bogá prawdźiwego máią: y wedle ſznuru ſwey Konfeſſyey, cześć mu Boſką oddáwáć powinni.

SLuſznie ſie tego wſtydzą PP. Sociniſtowie: że im to zádano; iż ich Náuczyćiele / Dyabłá zá Bogá prawdźiwego máią: y wedle ſwego wyznánia / cześć mu Boſką / oddáwáć powinni. Sluſznie: mowię: bo/ co nád to ſromotnieyſzego / y niezbożnieyſzego może być wymyslono? ále ſie ná Authorá tey *Kśiąſzki* / w ktorey im / miedzy wielą inſzych / te ſromotę wytkniono / nieſłuſznie gniewáią. Ná Miniſtryby / y ná Piſárze ſwoie / ſłuſznie ſie gniewáli: ktorzy do tego / o nich / rozumienia / oczywiſty powod dáli: iáko ſie tu ſzerzey / niż w przeſzłym piſániu pokaże.

ROZDZIAŁ I.

Ze Miniſtrowie, y Piſárze Arriáńſcy, wielki powod dáli, do tego o ſobie rozumienia; że oni Dyabłá, zá Bogá prawdźiwego máią.

POwſzechna náuká v nich/ ieſt tá: że to ſłowo BOG, nie znáczy przyrodzenia / áni iſtnośći; ále moc / ábo zwierzchność: ábo Vrząd iáki / y Przełożeńſtwo: y tá; że kogokolwiek Pi-

ſmo ś. názywá Bogiem/ ten ieſt prawdźiwym Bogiem. Obudwu tych náuk/vczy wyráźnie Faustus Socinus: *Ktorego* zá Pátryárche / y ledwie nie zá Apoſtolá / Socinistowie máią: *Ktorego* Smálcius zowie zepſowánego *Kośćiołá* Reformatorem: przez ktorego świátłość Ewángeliey znowu rozświecona ieſt: *Ktorego* Pan Hieronim Moſchorzowſki w Piſmách ſwoich wielce / á w Przedmowie *Kśiąſzki* contra Eutropium nápiſáney / zbytnie wychwala.

Ten tedy w ſwoim *Katechizmie* ták piſze / fol. 25. *Imię to* BOG, *nie znáczy iſtoty, ábo ſubſtántiey iego; ktoręmu dáne bywa: ále ieſt imię poſpolite: ktorym znáczona bywa moc, y z tąd władza. Y dla tego tych, ktorzy moc, ábo władzą iáką máią, Bogámi zowie Piſmo święte: ták, że nie tylko Anyołowie, ktorych śiłá y moc, większa ieſt niż ludźi, iákie pánowánie máiących;* 2 Petr. 2. ℣. 11. *ále y ći ludźie, ktorzy vrząd iáki z mocą iáką złączony máią, Boſkiego ſą imienia Vczeſtnikámi: ták, że w proſt, y bez żadnego ográniczenia,* ſimpliciter & abſolute, *Bogámi bywáią názywáni.* A in Examine Argumenti, de DEO Trino & Vno, *fol* 21. ták mowi: *Wiele rzeczy ſtworzonych ieſt: ktore nie tylko przezwiſkiem, ále y rzeczą ſamą Bogámi ſą: ábowiem nie gra Piſmo, gdy niektorych ludźi Bogámi zowie.* Słowá iego z Antiwuetá / y inſzych piſm / vmyślnie dla krotkośći opuſzczam: do inſzych ſie świádectw śpieſząc.

Kátechiſm Rákowſki *fol.* 39. ták o tym náucza: BOG *drugim ſpoſobem znáczy tego, ktory wyſoką iáką zwierzchność, ábo moc, od onego ſámego iedynęgo* BOGA *ma: ábo iákim innym ſpoſobem, w Boſtwie onym iedynego* BOGA *ma ſpołeczność: ábowiem, dla tego on iedyny* BOG, *to ieſt* IEHOVA, *Bogiem Bogow názwány ieſt. Tym drugim ſpoſobem w Piśmie świętym Syn Boży, Bogiem názwány bywa.*

W *Kśiąſzce* o Boſtwie Páná IEZVSA, przez Páná Jákubá Sieniẽſkiego / Naiáśnieyſzemu ś. pámieći Krolowi ZYGMVNTOWI Trzeciemu / imieniem wſzytkiego Arriáńſkiego Zboru dedikowáney / w Rozdźiale 12. ieſt o tym mowá táka: BOG *nie tylko znáczy*

ko znáczy tego, ktory sam od śiebie pánuie: y nád się wyższego nie ma, &c ále też y tego, ktory wielką iáką moc od onego iedynego Boga *ma: á w tym rozumieniu, ták Anyołowie, iák y ludźie, ktorzy Boską moc mieli, Bogámi w Pismie ś. názwáni są.*

Cześciey tey náuki vżywa Smálcius: y nią śię iáko tarczą przećiw zárzutom W. Oycá Smigleckiego / *in Monstris, y lib. de Errorib.* zástánia: iák to káżdy widźieć może / *in Monstris, cap. 2. 3. 4 y de Errorib. cap. 4 5. 7. 8.* á Rozdźiał Piąty pod tym Tytulem ma: *że to słowo* Bog *nie iednemu, ále wielom służy: y nie náturę, ále władzą ábo zwierzchność znáczy.*

Co do zamysłu mego / bárzey służy; námienię. In Monstris, *fol. 15.* ták mowi: *Pewna rzecz iest, że słowo to* Bog, *nie iest iednemu własne, ále wielom społne: y ták tego znáczy, ktory z śiebie sámego ná wszytko pánowánie ma: iák onego, ktory mocą sobie od onego iedynego vdźieloną kroluie: y pánowánie nád drugimi ma.* A fol *82* mowi: *Trzebá wiedźieć, że nie tylko błądzą, ále y ćiężko grzeszą, ktorzy tych wszytkich, ktorych Bog y Pismo Bogámi zowie, niechcą mieć zá Bogow prawdźiwych.* A in Exam. 100. Errorum fol. 4. ták mowi: *Słowo to* Bog, *nie znáczy istności Boskiey, ále moc iego: co z tąd znáć, że to słowo, drugim też, ktorzy natury Boskiey nie máią, ále moc Boską mieli, ábo máią, w Pismie ś. Bog, y Chrystus dáie.* Támże fol. 6. mowi: *Rzecz pewna iest: że nie tylko Bog Oćiec iest prawdźiwym Bogiem, ále też y inszy ludźie, y Anyołowie, ktorych Pismo ś. Bogámi zowie, są Bogámi prawdźiwemi.*

Postąpił potym w tym błędźie Smálcius / y ták *lib. de Error. fol 43* mowi: Tam veri sunt Dij, qui sunt participatione dij quam ille: (to iest / vnus Deus, o ktorym tám mowi:) y *fol. 132.* Tam verus est Devs, quem Devs talem constituit, atq; Devs ipse: y *fol. 263.* Voces veri Dei, tam vni Deo, quàm alijs dependentibus competunt: to iest: ći ktorzy są vczestnictwem / ábo postánowieniem Boskim Bogámi: są Bogámi ták prawdźiwemi / iáko iest on iedyny Bog.

A in Refutatione Thesium de SS. Trinitate, editarum à

Schoppero *fol.* 47. twierdźi: że tymże záwiſtym / y ſtworzonym Bogom / (tam propriè) ták właśnie / imię prawdźiwego Bogá ſłuży / iáko Naywyżßemu Bogu / choć ſpoſobem niżßym.

Tegoż vczy P. Morskowski w odpowiedźi ná Aſymbolum, *fol.* 58. *Słowko* (mowi) *Bog nie znáczy iſtnośći, ále moc y doſtoieńſtwo.*

Tegoż P. Ionáß Szlichting / w Kśięgách przećiw Klementyánowi wydánych / vczy ná wielu mieyſcách. Do rzeczy moiey známienićie ſłużą ſłowá iego / ktore mu w ſwey Antapol. *fol.* 388. Clementinus wymawia: *Nie możećie* (práwi) *prawdźiwego Boſtwá tych odſądźić, ktorych ſam Bog Bogámi názwał.* Pſal. 82. ℣. 6.

Tegoż vczy P. Moſchorzowſki w pierwßym Znieśieniu Záwſtydzenia / fol. 16. *Nie máß* (mowi) *w tym Pogáńſtwá: tych ktorzy od Bogá iedynego zwierzchność Boſką máią, y z niego záwiſnęli, rozumieć zá Bogi: iák ich Piſmo ś. Bogámi zowie.* A w wtorym Znieśieniu / ták mowi: fol. 359. y 360. *Imię* B o g *nie znáczy nátury. Y z tąd może bydz kto Bogiem, choć Boſkiey nátury nie ma.* A gdy mu tám zádał to / W. Oćiec Skárgá / żeby z tąd ßło; żeby też oni Neronowie / Káligulowie / y ſám Dyabeł / byli Bogámi prawdźiwemi: niewiedząc co przećiw temu rzec / to tylko nápiſał: *Co tu o Dyable, Neronie, Káliguli, &c. piße: to iż nic zgołá nie należy do rzeczy, opuſzczam.* Tákći ludźie zwykli zbywáć zarzutow / gdy im wydoláć nie mogą. Tenże przećiw Petricemu fol. 131. ták piße: *To ſłowo* B o g *w Piśmie ś. nie tylko onemu Naywyżßemu Bogu dáne bywa; ále też y inßym: zkąd iáwno, iż z tego ſłowá* B o g, *gdy komu dáne bywa, nie może ſię koniecznie zámknąć* B o g *Naywyżßy.* Toż mowi przećiw X. Gurſkiemu / fol. 213. *To ſłowo* B o g, *nie wyraża nátury, ále zwierzchność Boſką. Co z tąd baczyć możeß, że to ſłowo* B o g, *dáie Piſmo ś. y tym, ktorzy nie ſą z nátury Bogámi.*

A że tákowi Bogowie / ſą prawdźiwemi Bogámi / ßeroko dowodźi / *fol.* 220. *y* 221. Niechćiał / znáć / P. Moſchorzowſki / żeby kto wątpił o iego áffektćie przećiwko Neronom / Herodom / Piłatom / &c. przeto ſię ná tym śilił / áby te° dowiodł / iż byli Bogámi prawdźiwemi.

Pan Adam Goſtáwſki / w Obronie Smálciuſowego Páſzkwilu / *fol.* 86.

fol.86. ták piſze: *Byli, y ſą ći, ktore ſam Bog Bogámi názwał, y ktorzy ſą Bogámi prawdźiwemi; choć nie ſą przedwiecznymi: iáko Anyołowie, y Przełożeni.* R. fol. 141. *Boſtwo Anyołow y ludźi, ktore Piſmo ś. y ſam Bog Bogámi názwał, nie pochodźi z iſtnośći, áni z ſámego tytułu, ále z mocy oſobney, ktorą im Pan Bog dał.*

Szláchcic Polſki/ ktory imie ſwoie zátáił; nie z boiáźni; (bo pod Rokoſz/ gdy ſwoy ſkrypt wydawał/ nie miał ſie czego bać;) ále że ſie wſtydźił/ ábo piſmá ſwego/ ábo rodu: ták w kśiąſzczynie ſwey piſze/ fol. 26. *Bog imieniá ſwego koniecznie vdźielił, kędy ſam ludźi Bogámi názwał.* *Słowá one;* Sap. 14. Imię Boga ieſt nieudźielne; *nie ták ſię rozumieć máią, iákoby go Bog nie mogł komu chce vdźielić: ále; że go ludźie nikomu nie mogą vdźieláć.* Z tych świádectw niechay bedźie Czytelnik rozſądny vpewniony: że powſzechna v Socinistow/ ábo Arrianow/ náuká ieſt: że to ſłowo Bog, nie iednemu/ ále wielom ſłuży: że nie znáczy nátury/ ále moc/ ábo zwierzchność od Bogá wźiętą: y że ći/ ktorych Piſmo ś. zowie Bogámi prawdźiwemi: á wedle Smálciuſá/ (ktorego ſie P. Moſchorzowſki/ Pan Goſtáwſki/ Nicolaides, y Pyſecius, wychwalić nie mogą: y ktorego ſámego z Miniſtrow Rákowſkich/ Zbor Rákowſki godnego oſądźił/ żeby był dozorcą ábo Epiſcopem:) ták prawdźiwemi; ták właśnie Bogámi; iák prawdźiwym/ y iák właśnie ieſt Bogiem/ on iedyny Bog.

Przyſtąpmyż do drugiey Propozycyey: á poſłuchaymy/ co Sociniſtowie o Dyabłách mowią.

Smálcius w *Kazániu*/ ábo ráczey w Páſkwilu przećiw W. X. Skárdze nápiſánym/ *fol.* 13. mowi ták: *Dyabłowie nie mniey ſą zwierzchnośćiámi y mocámi, (wſpomnionemi* Eph. 1. ℣. 2. y 6. ℣. 12.) *iáko y ś. Anyołowie: y owſzem, Szátan, Kśiążęćiem y Bogiem tego świátá názwány bywa: y Pánem, ktory ma zwierzchność ná powietrzu. A názwáni ſą Kśiążęty ná powietrzu pánuiącemi: dla ſwego przyrodzenia: ktore tákie ieſt, że ná powietrzu mieſzkáć, y tám moc ſwoię pokázowáć mogą.* Też ſłowá powtarza w *Kśiąſzce*/ o Boſtwie Chryſtuſowym/ cap. 12. o ktorey ták wiele Zbor Arriáńſki trzymał: że ią/

(iákom

(iákom iuż námienił) przez J. M. P. Jákubá Sienienſkie°/ Woiewodzicá Podolſkiego / Naiáśnieyßemu Krolowi Polſkiemu ś pámięći Zygmuntowi Trzećiemu dedikował. Tám ták mowi: *Dyabli* (mowi) *ſą oſobámi: (iáko y śś. Anyołowie:) y może ſię o nich mowić: że ſą ná niebie: ták, iáko Kśiążęty powietrza názywáni bywáią:* Eph. 6. ℣. 12. *á to dla tego; iż tákie ich ieſt przyrodzenie, że ná powietrzu, ktore też Niebem názwáne bywa, mießkáią. A gdy ſię o nich mowi, że w ćiemnośćiách ſą; rozumieć ſię ma, że ſię to dzieie; ábo że mieyſce, ná ktorym teraz mießkáią, ieſt iáko ćiemność względem onego mieyſcá, z ktorego ſą zrzuceni: ábo że ná wieczne ćiemnośći ſkázáni ſą.*

Przydáie támże: *Mogą ſię Dyabli rozumieć, przez koláno niebieſkie z tey miáry, ile też oni Kśiążęty powietrza názywáni bywáią.* A niżey: *Pewna ieſt, że Dyabli Zwierzchnośćiámi y Pánſtwy ſą: a co większą ſąm Dyabeł, ábo ktory przedni z tych Duchow złych, Kśiążęćiem y Bogiem świátá, od Chryſtuſá y Páwłá ś. názwány ieſt.*

A niżey: *Pámiętáć potrzebá, że iáko miedzy Anyoły, ták y miedzy Dyabły* gradus *ſą: ták, iż niektorzy ſą iákoby poddáni: á drudzy nád nimi kroluią.* A niżey: *Nád Dyabłami żaden, oprocz ſámego tylko Bogá, żadney zwierzchnośći nie ma, y ſąm ie tylko Bog zgłádźić może.*

Pan Szlichting *in Epiſt. ad Hebr. fol. 84.* ták piße: Diabolus, aliiq; dæmones, non ſolùm corporibus, ſed & animis hominum poſſunt nocere. Diabolus ſanè eam vim habet: vt animis hominum poſſit malas cogitationes inijcere, eoſque ad varia peccata impellere: quemadmodum Scriptura teſtatur: quem ideò omnis peccati authorem facit: quem DEVM ſeculi, *1. Cor. 4.* ℣. *4.* κοσμοκράτορα, ſeu principem mundi. *Ioan. 12.* ℣. *31.* & *16.* ℣. *11.* principem poteſtatis, aëris, ſpiritus, qui nunc operatur in filijs inobedientiæ, *Eph. 2.* ℣. *2.* & dæmones, principes, poteſtates, mundi rectores, *Eph. 6.* ℣. *12.* appellat.

Tenże pißąc ná one słowá / *Hebr. 2.* ℣. *14.* qui habebat mortis imperium, id eſt Diabolum; twierdzi *fol. 129.* że Diabolus eſt caput omnium inimicorum Chriſti.

Ioannes

Ioannes Wolkel, *lib. de vera Religione, fol. 369.* ták piʃze: *Dyabeł w Piśmie ś. názwány bywa Kśiążęćiem świátá*: Ioan. 12. & 16. *y Bogiem*: 2. Cor. 4. ℣. 4. *y Mocarzem*: Eph. 6. ℣. 12. (*mogł przydáć Mocarzem zbroynym*, Luc. 12. ℣. 21. *ktorego mocy żadna ná źiemi nie zrowna; ktory ieſt Krolem nád wſzytkimi ſynámi pychy.* Iob. 41. ℣. 24. *y* 25.) *że y nawięcey ná świećie może: y nawiękſza część ludźi, zá iego roſkazániem y przewodem idźie: do tego, názwány ieſt Kśiążęćiem powietrza: że będąc Duchem, ná powietrzu mieſzka, y moc ſwoię rośćiąga: náoſtátek, názwány ieſt máiącym pánowánie śmierći: że ludźi, ktorych ſobie niewoli, ták ſwym pánowániem śćiſka; że ich nákoniec w pętá śmierći wiekuiſtey wrzuca.*

Tenże fol. 93. mowi: *Słowo to* B o g, *właśnie dawáne bywa, nie tylko Nawyżſzemu Bogu; ále y tym*: quibus poteſtas, atque imperium ſublimius, & robur inſigne competit: *ktorzy máią moc y pánowánie wyżſze, y śiłę známienitą.* A *fol. 71.* vczy: że *ſłowo* Elohim, *ábo Bogowie, w Piśmie ś. znáczy tego: kto nád kim ma zwierchność iáką wyżſzą.* Przydáie niżey: *że przy śiłách przyrodzoną śiłę przechodzących, bywa zwierzchność wyżſza: dla ktorych obudwu, Anyołowie, w Piśmie ś. názwáni bywáią* Elohim, *ábo Bogowie: bo y mocnymi ſą w śiłách, y onego táiemnego, á przyrodzenia gránice przechodzącego rządu, ktorym Bog ludźie rządźi; ſą oſobliwemi ſługámi.*

Te Pánow Sociniſtow náuki / kto dobrze poymuie; y one z ſobą znośi; niepodobna rzecz / żeby tego iáśnie nie obaczył / że Pánowie Sociniſtowie / Dyablá zá Bogá prawdźiwego máią. Łácno káżdy / kto Dyálektyki ſkuśił / wiele ſobie / z tych dwu Propozycyi / y mow przywiedźionych / dowodow vformowáć może. Ja proſtſzym tylko vſłużyć chcąc; kilką ſię dowodow kontentowáć bede.

Pierwſzy niech będźie ten.

Nie tylko błądźi / ále ćięſzko grzeſzy / kto tych wſzytkich / ktorych Piſmo ś. Bogámi zowie / niechce mieć zá Bogow prawdźiwych / *mowi Smálcius ná mieyſcu pomienionym.* Ale Dyablá Piſmo świete Bogiem tego świátá zowie / (*iáko przyznawa tenże Smálcius, Wolkel, y Pan Schlichting.*) Toć wedle nich nie tylko

 błądźi/

blądzi / ále y grzeszy / kto Dyabłá nie ma zá Bogá prawdziwego.

Abo ták:

Dla tego Anyołowie y Przełożeni / są prawdziwemi Bogámi / że ich Bog zowie Bogámi / (*mowi Pan Gostáwski:*) y że nie gra Pismo / gdy ich ták zowie: (*iák dokłádá Socin.*) Ale też Bog przez Apostołá swego / zowie Dyabłá Bogiem. Toć dla teyże przyczyny Dyabeł iest prawdziwym Bogiem. *ábo ták:*

Rzecz pewna iest (*mowi Smálcius ná mieyscu przywiedźionym,*) że ći / ktorych Pismo święte zowie Bogámi / są prawdziwemi Bogámi. Ale Dyabłá zowie Pismo święte Bogiem. Toć rzecz pewna muśi bydź / że Dyabeł iest prawdziwym Bogiem. Niech sobie iednák tego prawdziwego Bogá schowáią Sociniśtowie: my śię w tym / grzechu nie boiemy / gdy Dyabłá / nie zá Bogá / ále zá Dyabłá mieć będziemy. *ábo ták:*

*K*omu Bog imieniá swego vdźielił / ten iest prawdziwym Bogiem. *K*ogo názwał Bogiem / temu imieniá swego vdźielił: Toć Dyabeł / ktorego Bog názwał Bogiem / y ktoremu zátym imieniá swego vdźielił / wedle zdánia Polskiego Szláchćicá táiemnego / iest prawdziwym Bogiem.

Wtory dowod niech będźie ten.

*K*to wielką iáką moc od onego iedynego Bogá ma / ten iest prawdziwym Bogiem: iáko świádectwá pomienione / osobliwie (z *Sociná, z Kátechizmu Rákowskiego, z Smálciuszá, z Páná Gostáwskiego,*) przywiedźione świádczą. Ale Dyabeł wielką moc od onego Bogá ma: (*iáko świádczą Smálcius, y Wolkel.*) Toć Dyabeł iest prawdziwym Bogiem. *ábo ták:*

*K*omu Pismo święte przyznawa moc y śiłę osobliwą / y śiły ludzkie przechodzącą / ten iest prawdziwym Bogiem: (*iáko świádczy Wolkel.*) Ale Pismo ś. przyznawa moc y śiłę osobliwą / y śiły ludzkie przechodzącą / dyabłu: (*iáko to widźieć w słowách od Wolkeliuszá przywiedźionych.*) Toć Dyabeł iest prawdziwym Bogiem. *ábo ták:*

*K*omu Bog dał moc iáką osobną / iáko Anyołom / ábo ludźiom / ktorych Bog / zowie Bogámi; ten iest prawdziwym Bogiem. (*wedle*

Ale Páná Gostáwskiego.) Ale Bog dał ták osobną moc Dyabłu: że factus est vt nihil timeret: y że mu żadna rzecz ná ziemi wyrownáć nie może: Toć Dyabeł iest prawdźiwym Bogiem.

Trzeći dowod niech będźie ten:

Bostwo/ iest słowo znączące Dostoieństwo/ Vrząd/ Zwierzchność/ Pánowánie: iáko to pomienione świádectwá opiewáią: y słowá *Psal. 81. ℣. 2.* potwierdzáią: z tąd idźie táki dowod. Jm kto ma szersze y więtsze Pánowánie/ tym iest więkšym Bogiem. Dyabeł ma więkšze y szersze Pánowánie/ niż wszyscy *Krolowie* tego świátá: bo ná powietrzu pánuie: y zwierzchność swoię wydáie: (*iáko mowi Smálcius, y Wolkel,*) y iest Pánem ábo Xiążęćiem świátá: (*iáko z Pismem ś. mowi Smálcius, Wolkel, y Pan Schlichting:*) y iest głową wszytkich nieprzyiaćioł Chrystusowych: (*iáko twierdźi Pan Schlichting.*) Toć iest więkšym Bogiem niż wszyscy *Krolowie* tego świátá: á zátym może bydź názwány Bogiem/ nád wszytkie Bogi wyższym.

Abo ták: *Kto* ma iáką osobliwą od Bogá zwierzchność/ iest prawdźiwym Bogiem/ (*iáko mowi Pan Moschorzowski w Piśmie przećiw Xiędzu Gurskiemu:*) ále Dyabeł ma osobliwą zwierzchność nád tymi/ nád ktorymi kroluie: á nád nim żaden krom sámego Bogá zwierzchnośći nie ma: iák wyráźnie mowi Author kśiąžki od Zboru Arriáńskiego/ *Krolowi* Jego Mći ś. pámięći Zygmuntowi Trzećiemu ofiárowánie. Toć Dyabeł iest prawdźiwym Bogiem.

Abo ták: *Kto* ma moc y pánowánie wyższe y siłe známienitą/ y iest osobliwym sprawcą táiemnego rządu Boskiego; ten iest (*wedle Wolkelá*) Elohim, ábo prawdźiwym Bogiem: Dyabeł ma moc/ y siłe/ y pánowánie nawiętsze: (*iák się z tegoż Wolkeliussá powiedźiáło:*) y iest sprawcą táiemnego rządu Boskiego: bo iest; Exekutorem sprawiedliwośći Boskiey: ktoremu Páweł ś. złych ludźi/ ná ich poprawę wydawał: *1. Cor. 5. ℣. 5. 1. Tim. 1. ℣. 20.* Toć iest prawdźiwym Bogiem.

Z Pánem Schlichtingiem/ iáko z tym/ ktory sam ieden/ z pomienionych w tym rozdźiale Osob/ żyie; przystałoby się szerzey tu rozmowić: do czego mię wiodł/ dawny moy przećiw Jego Mći áffekt/

ztąd záwźiety: że miedzy wszytkimi Zboru swego Pisárzámi / ktorychem po troße świádom; on sam pioro / ná wychwalenie Przenaświetßey MATKI BOŻEY podniosł: y wielkie iey zálecenia z Ewángeliey zebrawßy / w swym *Kredźie* wypisał. Ale z drugiey strony / gdym sobie pomyślił: iákiego to dowcipu / iákiego rozsądku człowiek; zdáło mi sie żebym to prożno czynił: gdyż nie moge wątpić: że on sam / dáleko skuteczniey ße z tych / ktorem przełożył / Propozycyi / zsobą znieśionych / wnośić *Konkluzye* może. Jedne tylko rzeczke Jego Mći przypomnie. Mowi Jego Mość: *Nie możećie prawdźiwego Bostwá tych odsądźić, ktorych sam Bog Bogámi zowie:* gdyż tedy sam Jego Mość przyznawa; że Bog / przez Apostolá swego / Dyablá Bogiem zowie; y że Dyabli tales sunt Principatus, & Potestates, iáko owi Anyołowie / y ludźie / ktorym rzeczono; Ego dixi, Dij estis: czy dla tego nie bedźiem mogli Dyabłow prawdźiwego Bostwá odsądźić? &c. &c. Dosyć o tym.

DO Jch Mośćiow Pánow Socinistow Podgorskich mowe moie obrácam. Moi Mćiwi Pánowie Podgorzánie: Przełożyłem przed łáski wáße dwie Propozycye / słowámi / z *Kśiąg* Ministrow / y Pisárzow wáßych / wyietymi / iáśnie wyświádczone: y obiedwiem pod wysoki rozsądek WM. MM. PP. rzućił: niczego inßego nie ßukáiac; iedno ábym Pánom Podgorskim Arriánom / (sam też Podgorzánem bedąc) wedle drobniuchnych śilek / zbáwieniu y poczćiwośći vsłużył. Te / żebyśćie WM. czytáć / zsobą znośić / vważáć raczyli / vniżenie proße: pewien tego bedąc / że gdy Wáßmość w skroś przeymą / co wáßy Ministrowie / o práwym Bostwie / y o mocy / władzey / pánowániu / tytułách Dyabłow pißą; lubo iezyk zátrzymaćie / rozumu żadnym sposobem zátrzymáć nie bedźiećie mogli: żeby w tym przekonánym śie bydź nie wyznał; że to nieomylnie prawdźiwa *Konkluzya*/ktorąm ia z pomienionych Propozycyi wniosł. Bo to rzecz iest nád promienie słoneczne iáśnieyßa / że ieśli WMM. twierdzą / co wáßy Ministrowie pißą; iż ktokolwiek iáką moc / władzą / zwierzchność od Bogá ma / iest Bogiem prawdźiwym; y to; iż moc

iż moc Dyabelſka ieſt ták wielka/ że iey (iáko mowi DVCH S. *Iob 41.*) żadna moc ná ziemi wyrownáć nie może; y że y Dyabli/ ták ſą Principatus y Poteſtates, iáko ſą Anyołowie/ y inni/ ktorym rzeczono: Ego dixi, Dij eſtis: (*iáko Smálcius, y Pan Schlichting, máiąc po ſobie Piſmo* Eph. 6. *twierdzą*:) żadnym ſpoſobem/ vchronić ſię nie możecie tey konkluzyey.

Ergò Diabolus eſt verus Deus; & dæmonia veri dij. Rzecz tedy iedne z tych dwu wybieráć WMM. máią: ábo porzućić Socimſtow wymyſł/ y ſproſnych błedow fundáment: że Boſtwo/ nie náture/ áni iſtność znáczy/ ále moc/ ábo doſtoyność: ktorą ktokolwiek ma/ Bogiem ieſt prawdziwym: ábo przy nim vpornie ſtánąć. Jeśli przy nim ſtániećie; rádźi/ nie rádźi/ w to wpádniećie: że Dyabłá zá Bogá prawdziwego maćie: y Páná Chryſtuſowe Boſtwo/ w tym porządku Boſtwá/ lubo nawyżey kłádźiećie: w ktorym wáſzy Miniſtrowie/ y Dyabły/ iáko Principatus & Poteſtates aëris, y Krolá ich/ iáko Deum ſeculi, kłádą. Jeśli go (co day Pánie Boże) odrzućićie; á z Chrześćiáńſtwem wyznawáć zechcećie; że nikt nie ieſt Bogiem prawdziwym/ iedno ten/ ktory Boſką iſtność y náture ma; to oraz ze wſzytkim Chrześćiáńſtwem przyznaćie: że Syn Boży/ ponieważ Bogiem prawdziwym ieſt/ iedney ieſt z Bogiem Oycem iſtnośći: ábo/ że (iáko ſam Pan IEZVS Zydom mowił:) że (mowię) Syn Boży/ y Bog Oćiec/ iedno ieſteſtwo máią: gdyż vnum Filiali modo eſſe, á vnam eſſentiam, ábo iedno ieſteſtwo mieć/ iednoż znáczą. Przyznaćie y to: że Bogowie inſzy/ ktorzy z Bogiem Oycem nie máią vnum eſſe, áni vnum ſunt, y ktorzy nie ſą naturâ dij; nie ſą Bogámi prawdziwemi: (gdyż ten/ ieden tylko ieſt:) ále ábo fałſzywi; (iáko ſą Báłwány) ábo λεγόμενοι: iáko ie zowie Páweł świety: to ieſt; (iáko tłumáczy Ambroży świety:) nuncupatitij, rzeczeni: ábo przezwiſkiem tylko Bogowie: ktorych Bogámi/ ábo zbytni/ y zły áffekt/ ábo dobrowolne/ á przewrotne poddáńſtwo Bogámi czyni: (iákowi podobno ſą Dyabli: ieśli nie rácżey miedzy fałſzywemi Bogámi mieliby bydź policzeni:) ábo ktorych ſam Bog y Piſmo ś. dla nieiákiego/ ktore z Bogiem máią/ podobieńſtwá/

stwá / Bogámi zowie. Rzecz pewna iest / że żadnego z tych / nigdzieś Pismo ś. Bogiem prawdziwym nie zowie. A sam Pan Chrystus IEZVS, gdy przed Zydámi Bostwá swego *Ioan. 10.* bronił / nie mowił: żeby ci / ktorym rzeczono / Dij estis; byli Bogámi prawdziwemi; ále to tylko mowił: że ieśli / Sędziow / Pánow / *Krolow* / y inszych Przełożonych Pismo święte Bogámi zowie / czemuż się ia / Synem Bożym będąc / zwáć Bogiem nie mam? Czym sámym wyiął się Pan IEZVS z porządku Bogow postánowionych / gdy mowił: że był Bogiem / nie iáko Mocarz / ále iáko Syn: ktory Bostwo mam nie od Dobrodzieiá / ále od Oycá: nie przez dárowiznę / iáko inszi máią: ále przez rodzenie: iáko Syn od Oycá. Coż WM. z tego obráć chcą? Dał WMM. Pan Bog rozum. Tákże WMM. obieraycie; żebyście ná dzień sądny w srogiey sromoćie nie zostáli: gdyby wam to zádano; żeście Dyabłá zá Bogá prawdziwego mieli: y żeście Pánu Chrystusowi nie inákße Bostwo przyznawáli / iedno iákowe przyznawaćie tym / ktorym rzeczono; Ego dixi, Dij estis, y tákie sámemu Dyabłu / y iego smátłáwcom / wedle náuki Ministrow swoich przyznawáć muśicie.

ROZDZIAŁ II.

Ze PP. Sociniſtowie, wedle ſnuru Konfeſſyey ſwoiey, powinni cześć Boſką Dyabłu oddáwáć.

Z Rzeczy w przeszłym Rozdziále dowiedzioney / iáśnie to / com w Tytule tego Rozdziału położył / płynie. Bo ktoż temu przeczyć może / iż Bogu prawdziwemu / Boski pokłon oddáwáć ten ma / kto go zá Bogá prawdziwego zna? Zda się tá rzecz nie potrzebowáć dowodu. Zeby się iednák Pánowie Socinistowie nie skárżyli; że ná nich niesłusznie ten oblig záciągam: áby Dyabłu / ktorego (iákom pokazał) zá Bogá prawdziwego znáią / Boski pokłon oddawáli; krotiuchno tego dowodzę. Zá fundáment biorę słowá Páná Jezusowe / Matth. 22. ℣. 21. *Oddaycieſz tedy, co ieſt Ceſárſkiego, Ceſá-*

go, Cesárzowi: co Bożego, Bogu. A Apostolskie / Rom. 13. ℣. 7. *Oddaycieß tedy, komu Pobor, Pobor: komu Cło, Cło: komu cześć, cześć:* y słowá / (ktorym podobno rychley vwierzą /) od sámych Socinistow nápisáne.

Pan Moschorzowski / w Znieśieniu wtorego Záwstydzenia / fol. 367. ták mowi: *Rozum pokázuie: że iák Krol dla Krolewskiey, Cesarz dla Cesárskiey zwierzchnośći, cześć Krolewską, y Cesárską odnośić ma; ták wedle tegoż rozumu, ten, ktory ma zwierzchność Boską, cześć Boską, odnośic ma powinnie.* Smálcius in Monstris, fol. 89. mowi: *Cześć dla mocy ábo zwierzchnośći iest komu powinna: tym więkßa; im więkßa iest w kim moc, ábo zwierzchność.* Toż mowi lib. de Error. fol. 100. *Rozum vczy: że cześć, komu iest powinna, tym więkßa; im więkßą moc ma.*

Tenże ná wielu mieyscách vczy: że *mocy Boskiey vżyczoney,* (participatæ, datæ, &c.) *ma bydź oddawána cześć Boska: iák Krolewska Krolewskiey,* lib. de Error. fol. 83. 90. 98. 99. 100. y gdźie indźiey: y owßem: *że prawdźiwy Bog, nie może bydź czczony, iedno Boską czćią;* lib. de Error. fol. 46. 82. y gdźie indźiey/vczy.

A in Exam. 100. Errorum fol. 31. mowi: że *iákie czyie iest Bostwo, y iáka moc; táki mu iest powinny vkłon.*

Pan Schlichting/ná List do Gálátow ták piße / *fol. 163.* Deo, qui habet Diuinitatem ab illo vno Deo acceptam, pro ratione accepti imperij, seruire; eumq; colere; pium, & necessarium est.

Ztąd ták árgumentuię.

1. Pan Chrystus każe oddáwáć / co Bożego / Bogu: y Apostoł iego / każe oddáwáć cześć / iáka komu przynależy: Toć wedle roskazánia Chrystusowego / prawdźiwemu Bogu ma bydź oddawány pokłon Boski: y wedle Apostolá / pokłon iemu náleżący: ktory / że nie może bydź inßy / iedno Boski: náuczał pomieniony Smálcius. Ale PP. Socinistowie / Dyablá zá Bogá prawdźiwego znáią: (iák iuż dowiedźiono:) Toć wedle náuki Chrystusowey y Apostolskiey / pokłon mu Boski oddawáć powinni. *ábo ták:*

Ktokolwiek iest ták prawdźiwym Bogiem / iák on Bog iedyny /

tego

tego czćią Boską czćić potrzebá: Ale Smálcius/wyżey pomieniony/ vczy: że Bogowie záwiśli / y Bostwá vczestnicy; ktorzy moc od Bogá vdźieloną máią/ (iáko Anyolowie/ *K*rolowie / y Dyabli:) są Bogámi ták prawdźiwemi/iák on Bog iedyny: Toć tych Bogow/ (Anyołow / *K*rolow / Dyabłow/) Pánom Socinistom/ Boską czćią czćić potrzebá.

2. Rozum pokázuie / że iák *K*rolowi dla *K*rolewskiey zwierzchnośći cześć *K*rolewską / ták Bogu prawdźiwemu / dla Boskiey zwierzchnośći / cześć Boską oddáwáć potrzebá. Toć / iáko PP. Socinistowie / powinni temu cześć *K*rolewską oddáwáć / kogo znáią zá *K*rolá; ták też temu powinni oddáwáć cześć Boską / kogo znáią zá prawdźiwego Bogá. Gdyż tedy Dyablá zá prawdźiwego Bogá znáią; Toć mu cześć Boską oddáwáć máią.

3. Im iest w kim moc większa Boska / tym mu większa cześć Boska oddáwána bydź ma: *iák vczy Smálcius, y P. Schlichting.* W Dyablách większa iest moc / niż we wszytkich *K*rolách / gdyż mu ná źiemi żadna rzecz wyrownać nie może. Toć mu cześć Boska winna większa; niż wszytkim innym; ktorzy/ ná źiemi/ przez vdźieloną moc/ Bogámi się prawdźiwemi zstáli.

Coż ná to Pánowie Socinistowie rzeczećie?

Jeśli kto rzecze: że moc Dyabelska nie iest moc Boska / przypomnie mu náukę ich Dozorce / ábo Biskupá / (*iáko tłumáczy P. Gostáwski, nie bez zelżenia Ich MM. XX. Biskupow,* fol. 69.) Smálciusá: ktory powszechnie / de Error. fol. 104. vczy: że wszelka moc / ktora iest od Bogá / iest Boska: y tegoż rodzáiu z Boską: á fol. 106. támże vczy: że vdźielona od Bogá moc / może bydź názwána tąż mocą / ktora w Bogu iest. Zkąd nieuchronnie idźie: że ponieważ moc Dyabelska / iest mocą iednegoż rodzáiu z Boską: (gdyż od Bogá iest:) y może bydź názwána tąż mocą / ktora w Bogu iest / ponieważ iest vdźielona od Bogá moc: toć ták prawdźiwie y doskonále Boską mocą iest; iáko tá / ktora w Bogu iest: á zátym pokłon Boski / ták iey oddáwáć potrzebá / iáko tey / ktora w onym iedynym Bogu iest. A nie poydźie tu Socinistom ow kącik / o mnieyszym y niedoskonáłym Bo-

ſtwie: bo ſtánie przećiwnim Axioma Smálciuſowe: Quantitatis diuerſitas, non mutat qualitatem: y owo: Forma Diuinitatis eſt poteſtas: ábo to przynamniey ná nich ſie wyćiśnie: że / ponieważ / kto ieſt mocnieyſzym / ten ieſt więkſzym Bogiem; toć Dyabel / ktory ieſt Bogiem świátá / ieſt Bogiem więkſzym nád wſzytkie te; ktorzy przez vdźieloną moc Bogámi ſie prawdźiwemi sſtáli: á zátym / że ná tym świećie / ieſt Bogiem naywyżſzym / nád wſzytkiemi Bogámi tego świátá. Zkąd nieuchronnie idźie: że PP. Socinistowie/ powinni cześć oddáwáć Dyablu / więkſzą; nád te / ktorą powinni oddáwáć niżſzym / y nie ták bárzo potężnym / áni ták ſzeroko pánuiącym Bogom. Náoſtátek / iesli kto rzecze: że nie káżdemu / kto ieſt Bogiem prawdźiwym/godźi ſie pokłon Boſki oddáwáć: ále temu tylko; ktoremu Bog roſkazał; ſtánie przećiw niemu Smálcius / z temi słowy; ktore lib. de Error. fol. 147. nápiſał.

Znamy z łáſki Bożey: że pokłon Boſki ieſt komu powinny, choćby o tym áni przykazánia, áni przykłádu żadnego nie było. Y owſzem to gdźie indźiey wyraźnie piſáli náſzy, że wzywánie, y pokłon, ieſt z liczby tych rzeczy, ktore, áni od przykazánia, áni od przykłádu záwiſły.

To ponieważ ták ieſt; Ergo y ten kubik PP. Socinistom zámkniony. Ergo Dyabłom / ktorych zá prawdźiwych Bogow znáią; powinni ſie będą kłániáć: choć ná to áni przykazánia / áni przykłádu pobożnych ludźi nie máią.

Oto ſpráwiedliwe nád temi ludźmi ſądy Boſkie: że/ ktorzy wſzytkie śiły na to ważyli/żeby honor Syná Bożego/y Duchá ś. y Swiętych Bożych vniżyli; do tego od ſwych wodzow przywiedźieni ſą: że ieśli zechcą ſznuru ſie ſwoiey Religiey trzymáć; muſzą ſie przyznáć: że Dyabłom / iáko prawdźiwym Bogom / kłániáć ſię / y honor Boſki oddáwáć powinni.

A (iesli ſie nie myle;) czuią ſie w tey powinnośći; y iey doſyć czynią: gdy Dyabły miedzy Bogi prawdźiwe przyimuią; bo ktoryż honor / może bydź Dyabłu dány więkſzy; iák gdy mu to kto przyzna / że dla zwierzchnośći/mocy/ władzy od Bogá mu dáney/ieſt Bogiem ták prawdźiwym / iáko ieſt prawdźiwym on iedyny Bog?

Znowu tedy / PP. Sociniſtow / vniżenie proſzę: áby ſię pilno przypátrzyli / iák w ſtogę ich ſromote / Miniſtrowie / ktore z cudzych kráiow wygnáne / ná ſwe złe karmili / y karmią / wpráwili: y niech pomyślą / iáko ſię z tego P. Bogu ná dźień ſądny ſpráwią.

ROZDZIAŁ III.

Co o Zborze Arriáńſkim PP. Diſſidentowie rozumieią, y iáko go ſobie ważą.

ŻEby PP. Sociniſtowie / y obrońcy ich / ná Kátholikow ſię nie ſkárżyli; że názbyt gorąco / ná Zbor Arriáńſki náſtępuią; rzecz mi ſię potrzebna zdálá / krotko to przełożyć: co o tym Zborze Pánowie Diſſidentowie piſzą.

Poczynam od Lutheránow.

Fridericus Balduinus, in Refutatione Catechiſmi Arriani ták piſze: *Náukę Photiniánow, (ktorych w Polſzcze Arriánámi zowią,) ſłuſznie nową Religią, iáko y Máchometow Alkoran, z roznych błędow zebráną, názwáć możemy. Bo, nieco máią, z dawnych Photiniánow, Sámoſátheniſtow: nieco z Donátyſtow, y z Mánicheyczykow: nieco z bluźnierſtw Máchometowych.*

Balthazar Meiſnerus, Witemberſki Theolog / ták piſze: *Nową Photiniánow ſektá, w Wierze Apoſtolſkiey ledwie co zoſtáwiłá, czegoby wymyſłámi ſwemi, ſprośnie nie ſplugawiłá.* Kálwiniſtowie gorliwiey o nich piſzą. Dawid Pareus, ták o nich piſze.

Socinus, nád inſze záráźliwſzy Heretyk, z Sámoſátheniſtámi, Troyce ś. w Boſtwie neguie: y Chryſtuſá Páná z wiecznego Boſtwá odźiera: y nie mago zá inákſzego Zbáwićielá; iedno iákim niewierni Zydowie Moyżeſzá; á Turcy Machometá máią. Nic ták iáſnego Piſmo ś. nie ma; czegoby on, ábo niewſtydliwie nie negował: ábo złośliwemi y wykrętnemi gloſſámi nie znośił.

Ioannes Makouius, ták o nich piſze: *Sociniſtowie, nic w rzeczy ſámey, ſpolnego z Chrześćiány, nie máią: oprocz ſłow: pod ktoremi wrá-*

żáia Monſtra quædam mozgu ſwego: ták, iż im ieſt inſzy, niż nam Bog: inſzy Chryſtus, inſze náuki wſzytkie.

Z Polſkich Diſsidentow Grzegorz Zarnouecius ták o nich piſze: *Co w pierwſzych wieku dawnieyſzego Heretykách, początł był ſzátan, bluźnierſtwá ſwe, ná Boſtwo Chryſtuſa Páná wylewáć; to przez te poſlednie Arriány, iuż ich miárą wierzchowátą wylał: y wyżionął.* A niżey: *Nieprzyiaćiel prawdy Socin, Ewángelią ś. w Alkoran Turecki przemienił; prędzey ſię z Zydámi y Turkámi, niż z Chrześćiány zgodźi.* Co o nichże Volanus, y Salinarius w Litwie / Clementinus, y Zaborouius w Polſzcze nápiſáli / opuſzczam: gdyż ich kśiegi ſą w reku Pánow Diſsidentow.

Przydam cokolwiek o tym: iákie máią v Pánow Diſsidentow poſzánowánie.

Poczynam od Niderlándu. Záſtáli tám byli náſzy PP. Sociniſtowie / dwu Miniſtrow: Krzyſztophá Oſtoroda Niemcá / y Jendrzeiá Woydowiuſzá Polaká; żeby támten kray záráźliwą ſwoią náuką zárażáli. Ale ſie im nie poſzcześćiło: bo gdy do Amſterdámu przypłyneli / kazano im / żeby wſzytkie Kśiegi / ktore z ſobą przywieźli / oddáli Oſobom / ná to od Senatu náznáczonym: á ſámi ſie názáiutrz ná Ratuſzu ſtáwili: gdźie ich o bluźnierſkie kśiegi gromiono / y iáśnie powiedźiano: żeby / gdyby byli zá ſobą z Polſki literas commendatitias nie przynieśli / śmierćiąby tego przypłáćili; że ſie ważyli / ták bluźnierſkie kśiegi do Amſterdámu woźić. Nic im tám nie pomogło / że libertatem Religionis prætendowáli. W Leydźie nie lepiey ich przyieto: y to im zádano: że náuká ich o Bogu / nie ieſt rożna od Tureckiey: y dla tego kśiegi ich ná ogien ſkazano: y im ſámym / ſrogim karániem / ieśliby zá dźieśieć dni z Niderlándu nie wyiechali / pogrożono.

Dekret przećiwko nim wydány, od ſámych Arriánow wydrukowány, táki ieſt.

STatus generales vnitarum Prouinciarum Belgij, informati, quòd penes duas perſonas, quæ in has fœderatas Prouincias,

venerunt, quarum prior nominatur Chriſtophorus Oſtorodus, alter, Andreas Voidouius, reperti ſint quidam libri, qui in Vniuerſitate Leidenſi, à Facultate Theologica viſitati, inuenti ſunt concordare cum doctrina Turcica: negantes Diuinitatem Chriſti Filij Dei, & Spiritus S. & quòd dictæ Perſonæ in has Prouincias venerint, vt eam in illas introducant: & ita ſtatum Eccleſiæ perturbent: volentes ergo, his in tempore, pro conſeruatione honoris Dei, & commodi Statuum, vnitarum harum Prouinciarum, occurrere; decernimus: vt prædicti libri, in præſentia duarum illarum Perſonarum comburi debeant. Deinde, vt iſtæ Perſonæ, intra ſpatium decem dierum proximè ſequentium, ex Fœderatis Prouincijs diſcedant: ſub pœna, ſi poſtea in eis deprehenſi fuerint arbitraria; quæ alijs in exemplum, propter quietem Eccleſiæ, & commodum ſtatum Fœderatarum Prouinciarum, exiſtimata fuerit irrogari debere. &c. &c.

Ták w Niderlándźie / gdźie ſzeroká Religionis libertas, Pánow Socinianow oſádzono. Z tąd znáć / że y tám / gdźie nowa wiárá pluży / Arriáńſtwo mieyſcá nie ma. Obacżmyż / iáko ich w Niemczech / y w Węgrzech ſzánują. Wielce ſię ná to ſkárży Smálcius / w Przedmowie Refutationis Orationum Vogelij, y Peſſelij, że wielkie nieuſzánowánie Zbor ich ćierpi / od Lutheránow y Kálwiniſtow; y ſkárży ſię naprzod / ná Senat Miáſtá Stráſzburku: że kśięgę mu / od Zboru Rákowſkiego dedikowáną / znieważył: y odrzućił. Skárży ſię potym / ná Iáśnie Oświeconego Lándzgráffá Háſſyey: że ſię ták, że kśięgą ſobie od Arriánow dedikowaną zbrzydźił: ále oſobliwie / ſkárży ſię ná Senat Norymberſki: że niektorych Studentow / ktorzy ſię błędow Arriáńſkich chwyćili / więźił: y do tego przywiodł / żeby ſię Arriáńſtwem zbrzydźili: y iáwnie rewokowáli. Skárży ſię támże / ná ktoregoś Woiewode Węgierſkiego / że niektorego ich Miniſtrá / ktory był z Podgorzá do Węgier záſzedł: y tám Arriáńſtwo rozśiewáć począł / poimał: więźił: kśięgi popalił: y iegoby był ſámego ſpalił / by go byłá Szláchtá Podgorſka nie wyprośiłá. Náoſtátek / iákoby PP. Socinianow Diſſydentowie w Polſzcze ſzánowáli; opiſał

Smál-

Smálcius; w Odpowiedźi ná kśiąẑkę nápiſáną od Jákubá Zaborowſkiego / názwáną Ogień z Wodą: (w ktorey pokázowal: że ták ieſt niepodobna zgodá y bráterſtwo Arriánom z Ewángelikámi; iáko wodźie z ogniem.) W Rozdźiale tedy 21. bárzo ſobie vciąża / że im zádano / że nie máią ſpelná mozgu w głowie: iż niechcąc błędow Socynowych ná páznogieć vſtąpić / zgody ſię y iednośći / ſine fronte, z Ewángelikámi nápieráią. W Rozdźiale 22. vſkárża ſię ná kontempty / ktore ich od Pánow Ewángelikow ná Synodźie Lubelſkim w Roku 1612. potkáły: oſobliwie / że im zádawano / że v nich Pan Chryſtus / Bogiem y nie Bogiem: Pánem vſpráwiedliwiáiącym / y nieuſpráwiedliwiáiącym / ꝛc. Z czego idźie / że znoẑenie ſię z nimi / nic bráterſkiego / nic duſzliwego záwiązáć nie może. W Rozdźiale 23: Záluie ſię ná Krzyẑtophá *Kráinſkiego*: że im ná Synodźie Belżyckim w Roku 1617. rzekł: *Pánowie, nie turbuyćie nas: rychleybyſię Niebo z Piekłem zgodźiło; niż my Ewángelicy z wámi.* A zátym wyẑedł z *Kośćiołá*; á potym gdy ſię znowu do *Kośćiołá* zeẑli; głoſem ſuklwym rzekł / tenże *Kráinſki*: *Ktorzy ſię Bogá boićie, podźcie z Kośćiołá.* Záczym Jego Mość Pan *Káliſki* rzekł: Ja / że ſię Bogá boię / poydę z *Kośćiołá*: y ták wyẑedł: żadnego z Socyniſtow nie przywitawẑy: áni pożegnawẑy. Náoſtátek wydał ktoś / z Socyniſtow / odpiẑ ná dwá Páſkwiluẑe: to ieſt; ná cześć tey odpowiedźi / ktorą Miniſtrowie Ewángeliczcy Diſtrictu Lubelſkiego / ná Dyálog Páná Chrząſtowſkiego / nápiſáli: gdźie ſię temu Pánu nie dobrze powiodło: że zá Socyniſtámi piſał przećiw Ewángelikom ſwoim: ácz niektorzy Arriáni / (com y ſam w Ruśi będąc ſłyẑał) twierdzą: że on / ſercem / bárźiey przypada do Zboru Socinſkiego / niż Ewángelickiego: choć po wierzchu / dla pewnych reſpektow ináczey pokázuie. W czym ieśli mu krzywdę czynią / miałby ſię o to ozwáć / y honoru ſwego bronić.

Poniewaz tedy / ſámi ći / ktorzy ſię nabárźiey libertatem Religionis domagáią; w ták wielkim obrzydzeniu máią Arriány / choć ſię do ich bráterſtwá vśilnie wpraẑáią: czemuż zá złe máią Kátholikom; że ſię ſłowem ábo piorem o zelżywość Bogá ſwego vymuią?

Jáwnym pismem / (że inszych opuszcze) zeznawa Smálcius ; w odpowiedzi / ná Ogień z Wodą ; *fol. 106.* że z Ewángelikámi / y owszem wszytkimi / ktorzy od *Kościołá* Rzymskiego odpádli / mogą się zgodźić : sam *Kościoł* Rzymski / (do ktorego też należy Grecki) wyiąwszy. Jáwnym tákże pismem / Socin w Liśćie trzećim / ad Andream Duditium, (y gdźie indźiey) twierdźi : że namniey nie wątpi / że wszyscy *Kálwinistowie* / Luteráni / Nowokrzcency / Arriáni/ mogą bydź zbáwieni ; z sámych tylko Kátholikow / żaden bydź zbáwionym nie może / ponieważ wszyscy są Báłwochwálcámi. Jásnym tákże pismem Smálcius / Nicolaides, Piscecius, Socinus, wszytkie *Kátholiki* / (á zátym wszytkie *Krole* / y Cesárze Chrześćiáńskie) odsądźili Chrześćiáństwá : ták ; że ich przy sámym tylko tytule ábo przezwisku Chrześćian zostáwili. Zkądże tedy mogą sobie obiecowáć v tych / z ktorymi się zgodźić nigdy nie mogą ; y ktorych zbáwienia / y Chrześćiáństwá odsądzáią / większą przyiaźń ; nád te ; ktorey doznawáią v tych / do ktorych się Bráterstwá odzywáią ; y ktorych zá Chrześćiány / y zbáwienia wiecznego dźiedźice máią ? Czy rozumieią / że Boski Honor milszy iest Ewángelikom / niżli *Kátholikom* ? czy rozumieią / że *Kátholicy* o zelżywość Bogá swego namniey nie dbáią ? mogą temu wierzyć / żeby krzywdá Troyce Przenaświetszey / obelżenie Syná Bożego / zniewagá Duchá świetego / serc *Kátholickich* vrážáć nie miáłá ? O bárzo się ná tym mylą.

Mamy to Kátholicy / z miłośći Chrześćiáńskiey / że/ przykłádem Páná Jezusowym / zniewagi y obelżenia násze / Arriánom dáruiemy. Zádáią to oni *Kátholikom* / że są kośćiołem szátáńskim : w ktorym áni dusze / áni rozumu / áni prawdy nie mász : wyznawáią to ; że się *Kośćiołem* Kátholickim / iáko rzeczą smrodliwą / ná wieki wiekow brzydźić chcą : twierdzą to / że nád wiárę Papieską / nie mász nic w Wierze gorzey zepsowánego. Ná to wszytko Kátholicy rzeką : Domine, ne statuas illis hoc peccatum.

Jeszcze ćiż zádáią Kátholikom / (to iest wszytkim Cesárzom / Krolom / Pánom / Senatorom / Doktorom / ś. Woyćiechowi / ś. Stánisłáwowi / Swietym inszym / przez ktorych w Krolestwách Pułnocnych

nocnych świátło Ewángeliey záiáśniáło;) stupidam, brutam, irrationabilem Religionem, to iest; głupią / bydlęcą / bezrozumną wiáre: A ná to rzeką Kátholicy; Pater, dimitte illis, quia nesciunt, quid faciunt. Nád to zádáią ćiß Sociniśtowie / Polakom: (iáko Smálcius; y tenebrant iákiś / ktory imienia swego zátáił / y názwał śię Polskim Szláchćicem / niewiedźiec ktorego Herbu:) że Polská / przed przywędrowániem do niey zbiegow cudzoźiemskich / nigdy prawdźiwey Religiey nie miáłá: y że tá / ktora do Polski przynieśiona iest / byłá z káżdey miáry oßpecona: Apostolskiey náuce przećiwna / ꝛc. A ná to rzeką Polscy Kátholicy: *Boże im odpuść.* Ale gdy ná Troyce ś. y gęby niewstydliwe / y piorá rozpuśtne rozwieráią; gdy ią / (ná co y Ewángelicy toti cohorrescunt; iáko Author odpowiedźi ná dwá Páskwilußę przyznawa:) niegdy do Cerberá y Tritoná przyrownywáli: Monstrosum Antichristi Deum názywáli; á teraz náukę o Troycy Przenaświetßey zowią nafalßywßą: ktorey author iest Szátan y Antichryst: godną; áby z serc ludzkich wykorzeniona w pośmiech wieczny poßłá: żeby iey áni wspomniono w Zborze Páná Chrystusowym: to mowie / gdy czynią; iákoż z Ezechiaßem Krolem nie mamy zápłakáć / y mowić? Dies tribulationis, & increpationis, blasphemiæ dies iste: venerunt filij vsque ad partum, & vires non habet parturiens; iáko zćierpieć możemy / ták srogie Bogá náßego obelżenia / y zbluźnienia? Báłwány niegdy swoie ták miłował Michas (*Iudic. 8.*) że gdy mu ie wźięto / iákoby wßytko stráćił; biegł: y krzyczał zá temi ktorzy ie wźięli / mowiąc: Deos meos, &c. tulistis: & dicitis: Quid tibi est? Toż my słußuiey mowić możem Arrianom: Bogá Oycow náßych wydźieraćie nam: bluźnićie go: nowego nam Bogá Chrześćiáństwu nieznáiomego podrzucaćie: á przećię / gdy śię kto ná to ozwie; mowićie: Quid tibi est? Wydárliśćie P. Chrystusowi naprzednieyße ozdoby / ktore mu wßytko záwße przyznawáło Chrześćiáństwo: á przećię gdy kto zá P. Jezusem słowo rzecze / nań śię oburzaćie: y mowićie: Quid tibi est? Nápisał ktoś pod imieniem Szláchćicá Polskiego / *fol. 6. y. 3.* że Bogiem Chrześćiáńskim nikt inßy nie iest / iedno on Bog / y

Oćiec

Oćiec P. náſzego Jezuſá Chryſtuſá. O niezbożnośći! To P. Chryſtus / nie ieſt Bogiem Chrześćiáńſkim? Tośćie wy Chriſtiani, ktorzyśćie Boſtwá Chryſtiáńſkiego / Chryſtuſá odſądźili? podobnaſz to rzecz / żeby to był prawdziwy Szláchćic Polſki / ktory śmiał vczyć / że Bogiem Chriſtiáńſkim nikt inſzy / (toć áni P. Chryſtus) nie ieſt; iedno Bog Oćiec? Tákieć w bluźnierſtwách poſtępki ſpráwiły; żeśćie Dyabły Bogámi ták prawdziwemi poczynili / iák prawdziwym Bogiem ieſt Bog Oćiec. Boli / wiem / to was / że wás w rzeczy ták ſromotney poſtrzeżono: że wam to ná oczy wyrzucono: á coż z tym czynić? przećieć było potrzebá w tym was błędźie przeſtrzedz. Wiem / że was ná dźień ſądny miedzy tyśiącámi błędow / y z tego ſtrofowáć będą; żeśćie Dyabłá zá Bogá prawdźiwego mieli. Zebyśćie tedy / tym ſię nie wymawiáli: że was w tym błędźie żaden nie przeſtrzegł; ſtáną przećiwko wam dwoie piſánia moie / ktore wam tę ſzkárádną ſromotę / ná oczy wytknęły: ſtáną y Proteſtácye / ktore o tym wyſzły: że ſię iuż niewiádomośćią / wymierzáć nie będźiećie mogli. Bog y Zbáwiciel náſz / Chryſtus IEZVS, ktory wſzytkich chce zbáwić; y do poznánia prawdy przywieść; niech pod nogámi wáſzemi zetrze Szátáná; żebyśćie go ná potym nie zá prawdźiwego Bogá / ále zá kłamcę / y zwodźićielá mieli: ná iego ſię chytrośćiách ználi: y żebyśćie dla vchrony błędow pytáli ſię / o ſtárożytnych śćieſzkách / ktoraby droga byłá dobra; y chodźili w niey; y ták duſzom ſwoim pożądáną ochłodę znáydowáli.

Amen.